

# WIADOMOŚCI GEOGRAFICZNE

## (REVUE MENSUELLE DE GEOGRAPHIE)

Wydawnictwo Krakowskiego Oddziału Polskiego Tow. Geograficznego

Redakcja: WIKTOR ORMICKI, Kraków, ul. Grodzka 64.

Miesięcznik poświęcony przeglądowi spraw geograficznych w Polsce i za granicą.  
Wychodzi z początkiem każdego miesiąca z wyjątkiem sierpnia i września.

Kraków, styczeń-luty 1933 r.

DR. KAROL BUCZEK.

### Polonica kartograficzne w zbiorach Saskiej Biblioteki Krajowej w Dreźnie.

(Kartographische „Polonica“ in der Kartensammlung der Sächsischen Landesbibliothek in Dresden).

Z pośród zadań, które mają do spełnienia historycy kartografii polskiej, niewątpliwie na jednym z naczelnych miejsc postawić należy zbadanie przynajmniej najważniejszych zbiorów kartograficznych poza granicami kraju pod kątem widzenia mappografii polskiej. Do tej pory zrobiono w tym kierunku stosunkowo niewiele, mimo iż wszystkie tego rodzaju próby dawały piękne wyniki, na co przykładów dostarczają znaleziska Birkenmajera <sup>1)</sup> i Czołowskiego <sup>2)</sup> w Sztokholmie, Sawickiego <sup>3)</sup> w Wiedniu, Olszewicza <sup>4)</sup> w Paryżu, a piszącego te słowa w Berlinie <sup>5)</sup>.

Wadą dotychczasowych poszukiwań jest ich dorywczy charakter i brak ujęcia ich w ramy pewnej organizacji, co zmusza do powtarzania jednej i tej samej roboty. Jak może i powinno wyglądać przeprowadzenie i ujęcie wyników tego rodzaju badań, na to najlepszego przykładu dostarcza praca ś. p. prof. L. Sawickiego <sup>3)</sup>, który i na tem polu dał poznać swe znakomite zdolności organizacyjne. Szkoda tylko, że tak świetnie zapoczątkowana akcja nie znalazła naśladowców. Inna rzecz, że dalsze poszukiwania z tego zakresu trzeba będzie przeprowadzać raczej już według wzoru dostarczonego przez W. Ruge'go <sup>6)</sup>, t. zn. uwzględniać przy publikacji wyników badań tylko mapy, będące bądź unikatami, bądź też należące do rzadkości.

Ze zbiorów obcych największem zainteresowaniem historyków kartografii polskiej cieszy się zbiór b. Królewskiej Biblioteki Publicznej,

<sup>1)</sup> Sprawozdanie Ak. Umiej., 1913, XVIII, nr. 4, str. 24.

<sup>2)</sup> Por. tegoż: Marynarka w Polsce, Lwów 1922, str. 156 i 186.

<sup>3)</sup> Por. tegoż: Przyczynki do bibliografii kartograficznej ziem polskich. I. Spis map Archiwum Wojennego w Wiedniu, odnoszących się do ziem polskich. Warszawa 1921, oraz Pułkownika A. barona Mayera von Heldensfeld zdjęcia topograficzne w Polsce w latach 1801—1804. Kraków 1928.

<sup>4)</sup> Por. tegoż: Kartografja polska XVIII w. Polski, Przegląd Kartograficzny 1932, nr. 38—39, str. 203.

<sup>5)</sup> Por. Sprawozdanie Pol. Ak. Umiej., 1932, nr. 7.

<sup>6)</sup> Por. tegoż: Älteres kartogr. Material in deutschen Bibliotheken. 5 Reiseberichte über d. J. 1902—13. Berlin 1904—16.



obecnie Saskiej Biblioteki Krajowej w Dreźnie. Łatwo je wyłomaczyć węzłami, jakie łączyły Saksonję z Polską za obu Augustów i w czasach Księstwa Warszawskiego. Ze zbioru tego korzystał już E. Rastawiecki do swojej »Mappografji ziem polskich«<sup>7)</sup>, a później wydawca »Materiałów po historii ruskiej kartografii«, Benj. Kordt<sup>8)</sup>. Zdawałoby się zatem mogło, że zbiór ten powinien być dobrze znany. Tak jednak nie jest, a potwierdzeniem tego jest fakt, że B. Olszewicz wspominając we wstępie do swojej »Kartografji polskiej XVIII w.«<sup>9)</sup> o zbiorach mogących nam sprawić niejedną niespodziankę, zalicza do nich w pierwszym rzędzie bibliotekę drezdeńską. Może się to wydać tem dziwniejszem, że zbiór kartograficzny tej biblioteki posiada nawet drukowany katalog, opracowany przez znakomitego historyka kartografji V. Hantzscha<sup>10)</sup>. Coprawda katalog ten nie jest zupełnie wyczerpujący, najciekawsze bowiem, przynajmniej na oko pozycje, a mianowicie 19-tomowy »Atlas royal« Augusta II, stworzony w Amsterdamie w 1706—1710 r., 25-tomowy »Atlas selectus« elektora Fryderyka Augusta, zebrany w 1793 r. i 4-tomowy »Atlas Poloniae«, zebrany w 1790 r., są w nim potraktowane bardzo ogólnikowo i nie wykluczają niespodzianek. Dodać trzeba, że nie są to atlasy wydawnicze, lecz t. zw. »atlas factices«, czyli »klocki« kartograficzne.

Po przejrzaniu wymienionych atlasów, jak również luźnych map, wchodzących w skład omawianego zbioru, muszą odpaść wszelkie nadzieje znalezienia w nim jakichś nieznanych dotychczas map Polski. Poza bowiem mniej lub więcej znanymi, również w polskich zbiorach się znajdującymi mapami, nie posiada zbiór drezdeński nic. Niemniej przeto ma on również z polskiego punktu widzenia dużą wartość, a to dzięki rzadko spotykanemu kompletowi odnoszącej się do Polski produkcji kartograficznej od końca XVI do końca XVIII w. Porównanie z dziełem Rastawieckiego dowodzi, że ten nie uwzględnił map Polski, znajdujących się poza wymienionymi atlasami, wskutek czego niema w »Mappografji« dość rzadkich, choć bezwartościowych map produkcji angielskiej, których komplet posiada jednak Biblioteka Ord. hr. Zamoyskich w Warszawie.

Oprócz map znajduje się w zbiorze drezdeńskim również szereg drukowanych i rękopiśmiennych planów miast i fortec polskich. Osobną grupę tworzą tu rękopiśmienne plany miast wielkopolskich: Babimostu, Kęblowa, Kościana, Kopanicy, Mosiny i Przemętu, pochodzące z początku XVIII w. Plany te są jednak bezwartościowe, zarysy miast są bowiem na nich przedstawione bardzo schematycznie, bez żadnych prawie szczegółów. Tak np. Babimost jest oddany zapomocą 7 wielkich bloków budowlanych. Większą już wartość posiadają 3 rękopiśmienne plany Krakowa, z których jeden został sporządzony (lub przerobiony) przez G. E. Angermana w początkach XIX w., a inne są, jak się zdaje, jego przeróbkami; dalej rękopiśmienny plan Poznania z XVIII w., oraz 2 rękopiśmienne plany Warszawy, jeden z czasów Augusta III, drugi opra-

7) Warszawa 1846.

8) T. II. Kijów 1910.

9) O. c. str. 182, przyp. 2 i str. 199.

10) Por, tegoż Die Landkartenbestände d. Kön. öff. Bibliothek zu Dresden. Beihefte zum Zentralblatt für Bibliothekwesen, XXVIII, Leipzig 1904.

cowany przez Macieja Zaczekowskiego, z 1808 r. Z planów fortec polskich posiada omawiany zbiór 2 rękopiśmienne plany Jasnej Góry i Kamieńca Polskiego z XVIII w., a z planów bitw: drukowany plan bitwy pod Kliszowem (1703 r.), plan bitwy pod Kaliszem (1706 r.) Zach. Wolffa z 1744 r., oraz bardzo schematyczny »Plan von dem Retranagement der Confederirten bei Konitzni (Kończyna) an der hungar. Grentze über dem Flus Biala« z XVIII w.

Znacznie jednak więcej od zbioru kartograficznego interesował historyków kartografii polskiej zachowany w zbiorze rękopisów omawianej biblioteki, rękopiśmienny atlas Polski, zawierający 28 mapek poszczególnych województw, pochodzący z połowy XVIII w.<sup>11)</sup> Spodziewano się bardzo wiele po zbadaniu tego atlasu, zwłaszcza, że na jego wyklejce widnieje wiele obiecujące nazwisko Pachałowieckiego<sup>12)</sup>. Już jednak pobieżny rzut oka wykazuje, że nasze mapki województw w skali ca 1:1,750.000 są zwykłą przeróbką znanej mapy Sansona, nie posiadają zatem żadnej wartości. Równie bezwartościową jest znajdująca się w innym rękopisie teże biblioteki »Carte des frontieres de Pologne vers le Borysthène«, sporządzona za Augusta III na podstawie mapy Beauplana, względnie jakiejś jej przeróbki<sup>13)</sup>.

O wiele ważniejszy jest inny rękopis teże biblioteki, obejmujący na 458 tablicach 501 planów fortec w całej Europie<sup>14)</sup>. Są one dziełem Jana Jerzego Maksa Fürstenhoffa (1686—1753), nieślubnego syna elektora saskiego Jana Jerzego, a więc przyrodniego brata Augusta II Mocnego. Fürstenhoff, nobilitowany w 1741 r. był saskim inżynierem wojskowym, od 1741 generał-majorem, a w 2 lata później komendantem korpusu inżynierów. Oprócz kilku map Saksonji stworzył w latach 1732—1753 swój zbiór planów, sprzedany przez wdowę w 1755 r. hr. Brühlowi<sup>15)</sup>. W oddziale drugim tego zbioru znajdują się m. i. plany ufortyfikowanych miejscowości polskich, mianowicie: Brzeżan, Chocimia, Elbląga, Gdańska, Kamieńca Podolskiego, Okopów Św. Trójcy, Słucka, Warszawy (1716), Zamościa i Zwańca a poza tem plan bitwy pod Połtawą, oraz plany oblężenia Bychowa (1707) i Torunia (1703). Oczywiście plany te są pochodzenia polskiego, a Fürstenhoff je tylko zebrał i przerobił. Niemniej, wobec zaginięcia oryginałów, przedstawiają dla nas dużą wartość i zasługują na zajęcie się niemi. Nie od rzeczy będzie dodać, że również Pruska Biblioteka Państwowa w Berlinie posiada kopje niektórych planów Fürstenhoffa, a mianowicie plany: Brześcia Litewskiego (1:4.000), Brzeżan (1:4.300), Kamieńca Podolskiego (1:5.000), Krakowa (1:5.025), Okopów Św. Trójcy 1:3.420), Słucka (1:5.000), Zamościa (1:2.150) i Zwańca (1:6.000).

Na tem zakończylibyśmy omówienie map i planów polskich w zbiorze

<sup>11)</sup> Por. Schnor von Carolsfeld Fr., Katalog d. Handschriften d. Kön. Öff. Bibliothek zu Dresden. Leipzig 1882, t. I, str. 429.

<sup>12)</sup> O Pachałowieckim zob. Olszewicz B., Kartografia polska XV i XVI w. Polski Przegląd Kartogr., 1930, nr. 31, str. 163. Por. przyp. 9.

<sup>13)</sup> Schnorr von Carolsfeld, l. c.

<sup>14)</sup> Schnor von Carolsfeld, o. c., t. III, str. 298.

<sup>15)</sup> Por. Richter, J. G. M. von Fürstenhoff u. seine Zeichnungen, „Ueber Berg u. Tal.“, 1901, Jhrg 24, nr. 1—2.

drezdeńskim. Poszukiwania za nimi dały, jak widzimy, wynik raczej negatywny. Niemniej i on posiada dla historyków naszej kartografii pewną wartość i zaoszczędzi na przyszłość niepotrzebnej pracy<sup>16)</sup>.

J. SMOLENSKI.

### Niektóre metody morfometryczne stosowane w Inst. Geogr. U. J.

Opracowania morfometryczne stały się od pewnego czasu w geografii polskiej częste. Stosuje się je jako środek pomocniczy w badaniach geomorfologicznych, przy próbach regionalizacji wzgl. porównawczego ujęcia cech kształtowych terenu. Powstają przytem nowe metody, dawne ulegają modyfikacjom. Pożyteczne byłoby zestawienie ich i omówienie ich podstaw. Utrudnione to jest obecnie z dwóch powodów. Naprzód dlatego, że w niektórych ogłoszonych pracach morfometrycznych brak jasnej informacji o sposobie przeprowadzenia pomiarów i obliczeń, następnie dlatego, że niektóre z wykonanych prac nie były publikowane i nie są znane. Celem ułatwienia przyszłego krytycznego przeglądu podaję krótką wiadomość o metodzie tych prac morfometrycznych, które przeprowadzone zostały w ostatnich latach w Inst. Geogr. U. J., z pominięciem ogłoszonych drukiem.

#### 1. Mapy wysokości względnych.

a) Pola podst. 4 km<sup>2</sup> (kwadraty o boku 2 km); przedstawienie izarytmiczne. Izolowanych pól o pow. < 1 km<sup>2</sup> nie otaczano izarytmą, lecz zaopatrywano je znakiem (+), gdy ich wysokość względna była większa niż w otoczeniu, zaś znakiem (—), gdy była mniejsza.

(J. Czort i J. Sarnicki: Beskidy Zach.<sup>1)</sup>, J. Sarnicki: Karpaty zach., Z. Kaczkowska: Bieszczady, J. Bartys i T. Kopczyński: Gorgany i Czarnohora, Z. Figlewiczówna i M. Suderówna: Podole, A. Bogucka: Roztocze, A. Jońcówna: Mazowsze, M. Midowiczówna: Wileńszczyzna, M. Rumińska: Suwalszczyzna. Nadto mapy mniejszych obszarów z różnych części Polski. Mapy izarytm. 1:200 000, pomiary wykonane na mapach 1:75.000 wzgl. 1:100.000).

b) Pola podst. 1 km<sup>2</sup> (kwadraty o boku 1 km); przedstawienie izarytmiczne.

(Z. Mossoczy: okol. Krakowa 1:75.000, pomiary wykonane na mapach 1:25.000).

#### 2. Mapy najwyższych, najniższych i „pośrednich“ wysokości.

Wys. pośr. =  $\frac{\text{Wys. max.} - \text{Wys. minim.}}{2}$  Pola podst. dla wszyst-

kich trzech wartości 1 km<sup>2</sup>. Przedstawienie izarytmiczne.

(Z. Mossoczy: okol. Krakowa 1:75.000, pomiary wykon. na mapach 1:25.000<sup>2)</sup>).

<sup>16)</sup> Również w zbiorze kartograficznym Bibl. Uniwersyteckiej w Lipsku nie znalazłem żadnych ciekawszych poloniców.

<sup>1)</sup> Mapa przedstawiona na II. Zj. Geogr. i Etnogr. Słow. w Polsce 1927, w związku z pracą autorów o podziale Besk. Zach., lecz nie publikowana. Z map wykonanych tą metodą reprodukowana była (w zmniejszeniu) jedynie R. Gajdy mapa wys. wzgl. kotliny Nidy w Wiad. Geogr. VII. 1929.

<sup>2)</sup> Metoda i mapy przedstawione były przez autora na III. Zj. G. i E. Sl. w Belgradzie 1930. Referat ze zgeneralizowanymi mapami ma się ukazać w Pam. Zjazdu.

### 3. Mapy podstawy erozyjnej.

Połączenie izohipsami den dolinnych w poprzek wzniesień międzygłętych z wyłączeniem dolin odpowiadających dorzeczcu mniejszemu niż  $N \text{ km}^2$ . Jako  $N$  przyjęto  $16 \text{ km}^2$ .

(J. Sarnicki: Beskidy Zach. 1:200.000, pomiary z map 1:75.000, nb. pewne modyfikacje w metodzie).

### 4. Mapy powierzchni szczytowej.

Łączono części izohips, wysunięte najdalej w teren niższy, w odległościach nie przenoszących 10 km. Nazewnątrż leżące izolowane wzniesienia włączono, gdy odległość ich nie przekraczała 5 km, albo gdy ich łączność z obszarem objętym izohipsą ciągłą wyznaczały punkty leżące w odległości do 5 km, niższe od tej izohipsy o mniej niż 50 m. Wzniesień dalszych, gdy powierzchnia ich nie dochodziła  $1 \text{ km}^2$ , nie zaznaczano izohipsą lecz znakiem (+).

(A. Gawlikówna: Beskidy Magórskie 1:75.000).

### 5. Mapy spadków.

a) Pola podst.  $0.04 \text{ km}^2$ . W każdym obliczano wys. wzgl., podzielony przez nią bok kwadratu podstawowego ( $0.2 \text{ km}$ ) przyjęto jako cotg kąta spadku  $\alpha$ . Po obliczeniu wartości  $\alpha$  w poszcz. polach przedstawiono ich różnicowanie co  $5^\circ$  izarytmicznie.

b) Dla poprzecznych cząstek powierzchni ograniczonych dwiema izohipsami obliczano śr. spadek z stosunku śr. odstepu poziomego izohips do ich odstepu pionowego. W mapie oznaczono spadki skalą barw uwzględniającą różnice  $5^\circ$ .

(J. Szaflarski: Babia Góra 1:25.000).

### 6. Mapy rozwinięcia powierzchni.

Na wydzielonych regionach równoległe profile południkowe co 1 km. Stosunek sumy długości profilów w regionie do sumy długości ich rzutów przyjęto jako miarę rozwinięcia powierzchni. Pomiar porównawczy: profile równoleżnikowe.

(M. Schöppówna: Pd.-zach. Polska 1:300.000, pomiary na mapach 1:75.000 i 1:100.000).

### 7. Mapy „współczynnika wyrównania den dolin“ i „stopnia rozwoju form dolinnych“.

Bezwzgl. współcz. wyrównania dna doliny  $W_1 = \frac{a}{b}$ ; względny

$W_2 = \frac{a}{b c}$ , przyczem  $a$  jest śr. szer. dna doliny,  $b$  jego spadkiem po-  
dłużnym,  $c$  śr. szer. koryta rzeki. Bezwzgl. stopień rozwoju formy do-  
linnej  $S_1 = \frac{W_1}{d}$ ; względny  $S_2 = \frac{W_2}{d}$ , przyczem  $d$  jest śr. nachyleniem

zboczy doliny. Pomiary wykon. na różnej długości odcinkach doliny, ograniczonych kotami w korycie rzeki. Wyniki obliczeń wniesiono w mapę w postaci pasów wzdłuż biegu rzeki mających w każdym odcinku pomiarowym szerokość proporcjonalną do obliczonych wartości  $W_1, W_2, S_1, S_2$ .

(M. Grünerówna: Dorzeczcie Soły 1:75.000, oraz - - tylko dla  $W_2$  — Karp. Polskie między Białą Wiśl. a Białą Dunajcówą 1:200.000. Pomiary na mapach 1:25.000).

### 8. Mapy „wskaźnika zniszczenia“ (metoda pomysłu prof. J. Nowaka).

Jako wsk. zniszcz. przyjęto iloczyn powierzchni poziomej pola i jego śr. wys. względnej podzielony przez odległość środka pola od rzeki. Śr. wys. wzgl. obliczano odejmując od śr. wys. bezwzględnej pola bez-

względne wzniesienie jego najniższego punktu. Za pola pomiaru wzięto dorzecza 5-kilometrowych odcinków rzeki, osobno prawo i lewobrzeżne. Przedstawienie izarytmiczne.

(A. Gawlikówna: Beskidy Magórskie 1:75.000, J. Mikucińska: Bieszczady 1:75.000).

9. Mapy zgodności kierunków morfologicznych z tektonicznymi.

Po zgeneralizowaniu mapy hipsom. przez połączenie wysuniętych części izohips, których odległość nie przenosi 1 km i po nałożeniu tej mapy na mapę geol., obliczano na polach 4 km<sup>2</sup> przy pomocy kalki milim. powierzchnie zgodne i niezgodne co do ogólnego przebiegu formy z tektoniką, biegiem warstw, wyrażając ten stosunek w ‰ powierzchni każdego pola. Odchylenie mniejsze niż o 10<sup>0</sup> uznawano za zgodność. Rozwiązanie izarytmiczne.

(J. Burtanówna: Gorgany 1:200.000, pomiary na mapach 1:75.000).

10. Mapy gęstości sieci dolinnej i rzecznej.

a) Pola podst.: trapezy o wymiarach 5' na równoleżn., a 2·5' na południku. Pomiar cyrklem o rozwartości 3 mm. Gęstości przeliczone na 1 km<sup>2</sup>, przedstawienie izarytmiczne.

(W. Pawlik: obszar Karp. między Sołą a Rabą; W. Kozioł: dtto między Wisłokiem a Wisłoką. Skala 1:200.000, pomiary na mapach 1:75.000).

b) Pola podst. 4 km<sup>2</sup> (kwadraty o boku 2 km), przedstawienie izarytmiczne.

(M. Rumińska: Pogórze Karp. między Rabą a Dunajcem 1:75.000).

Wymienione mapy, przechowywane w oryg. w Inst. Geogr. U. J., stanowiły środek pomocniczy przy regionalnych opracowaniach analityczno-morfologicznych, których wyniki oczekują publikacji.

Pozatem przy sposobności ćwiczeń kartogr. i semin. wykonywano w Inst. pomiary śr. wysokości różnych części Karpat Polskich, odnośny materiał uzupełnia się stopniowo. Przy używaniu metody »sieci punktów przypadkowych« badano wpływ ich gęstości na dokładność wyników. Przy wykreślaniu izarytmicznych map wys. wzgl. (i i.) śledzono wpływ przesunięć siatki pól podstawowych. Przy opracowywaniu batymetrii jezior tatr. wykonano pomiary i obliczenia zasadniczych elementów morfometrycznych mis jeziornych (śr. głęb., nachyl. dna etc.). Opracowanie to zostanie wkrótce ogłoszone.

## Sprawy Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

*(Actes de la Société Polonaise de Géogr.)*

Kraków. Posiedzenie publiczne z dnia 16 listopada 1932 r. Prof. Dr. Bogdan Zaborski wygłosił odczyt p. t. „Wrażenia z podróży po Hiszpanji“ ilustrując go licznymi obrazami świetlnymi. Prelegent skreślił swe wrażenia i przygody z ostatniej (1932) samotnej swej podróży po Zachodniej Europie. Osób zebranych około 100.

Posiedzenie publiczne z dnia 19 listopada 1932, wypełnił swym odczytem p. t. „Z wędrówek po Alpach“, ilustrowanym 100 oryginalnymi przeźroczeniami p. J. Gołcz z Lyonu. Prelegent opowiedział o wysiłkach i sukcesach polskiej ekspedycji alpinistycznej w bieżącym roku. Odczyt ten urządzony był z Polskiem Tow. Tatrzańskim.

**Posiedzenie publiczne** z dnia 21 listopada 1932. Radca Jan Fischer wygłosił odczyt p. t. „Żeglarstwo polskie“ (ze wspomnień z podróży bałtyckich), kreśląc barwnymi słowami przygody trzech swoich wypraw do Skandynawji jachtem Jurand, omawiając znaczenie propagandowe tego rodzaju wypraw na tle znaczenia polskiego morza.

**Posiedzenie publiczne** z dnia 30 listopada 1932. Prof. Dr. Inż. Adam Rożański szczegółowo przedstawił niezwykle aktualny wyczyn Holendrów t. zn. zamknięcie i osuszenie zatoki Zuydersee. Wywody swe poparł prelegent licznymi mapami.

**Posiedzenie publiczne** z dnia 3 grudnia 1932. Prof. Dr. Eugenjusz Romer wygłosił odczyt p. t. „Ameryka i Amerykanie“ dając nowe syntetyczne ujęcie zagadnień nowego świata. Odczyt wzbudził niezwykle zainteresowanie słuchaczy, czego dowodem były obszerna i szczegółowe sprawozdanie prasy krakowskiej.

**Posiedzenie fachowe** z dnia 7 grudnia 1932. Prof. Dr. Bogdan Zaborski przedstawił wyniki swych prac prowadzonych w ubiegłych latach w powiecie morskim, w odczycie p. t. „Zarys morfologii północnych Kaszub“. Licznie zebrani słuchacze, z pełnym zainteresowaniem śledzili wywody prelegenta. Treść odczytu ujęta jest w pracy prelegenta, drukowanej obecnie w Instytucie Bałtyckim.

**Uroczysty wieczór ku uczczeniu S. S. Rogozińskiego w 50-letnią rocznicę pierwszej polskiej wyprawy do Kamerunu**, odbył się dnia 14 grudnia 1932, staraniem P. T. G., Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz Akademickiego Koła Krajoznawczego w Krakowie. Uroczystość zagał Prof. Dr. J. Smoleński podkreślając znaczenie geograficzne wypraw S. Rogozińskiego, następnie wygłosił przemówienie im. Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. wicewojewoda Mieczysław Bilek zwracając uwagę na aktualność idei S. Rogozińskiego, zdobycia dla Polski obszarów kolonjalnych, celem ekspansji gospodarczej poza granice państwa. Red. Dr. Antoni Beaupré skreślił charakter S. Rogozińskiego, jego idee oraz wysiłki przy podejmowaniu wypraw. Omówił polityczne znaczenie wypraw S. Rogozińskiego, które wywołały ogólne zainteresowanie wśród narodów europejskich. Prelegent znający osobiście wybitnego podróżnika, skreślił barwnie a zwięźle całą sytuację polityczną i społeczną Polaków w okresie wypraw Rogozińskiego. Uroczystość zakończyła prelekcja Dr. Adama Gadomskiego, który nader szczegółowo i wyczerpująco omówił losy wypraw, podkreślił znaczenie polityczne podróży, wartości eksploracyjne i odkrywcze. W związku z uroczystością wydano broszurę J. Ślisza p. t. „O wyprawie S. S. Rogozińskiego do Kamerunu (50-lecie wyprawy).  
*leszcz.*

## Ruch geograficzny w świecie i w Polsce. (*Mouvement géographique dans le monde et chez nous.*)

### I. Wiadomości drobne. (*Informations courantes.*)

**Ogólne.** — Nowa praca z dziedziny meteorologii rolniczej. Ostatnio ogłoszona rozprawa W. Iwańskiej p. t. „Opady w okresie wegetacyjnym“ zawiera 2 ciekawe mapy: mapę wysokości i mapę częstości opadów atmosferycznych w okresie wegetacyjnym. Warto tu nadmienić, że ujęcie okresu wegetacyjnego przez autorkę odbiega od dotychczasowego schematu o tyle, iż opierając się na wynikach badań prof. Szulca uwzględniła cały październik jako przynależny jeszcze do okresu wegetacyjnego.

Mapa wysokości opadów wykazuje charakterystyczny podział Polski izohetą 400 mm na 2 obszary: pn.-zachodni o opadach niżej 400 mm i obszar pd.-wschodni o opadach znacznie powyżej 400 mm, bo dochodzących w górzystym pasie południowym 600 mm.

Mapa częstości opadów w okresie wegetacyjnym wykazuje maksima również na południu a to w postaci trzech dużych wysp: na pd.-zach od górnej Nidy po Tatry i od Gliwic do Cieszyna oraz w pd.-wsch. narożniku. Ponadto wyspa najsilniejszej częstości (ponad 100 dni w okresie wegetacyjnym) występuje na pd.-zach. od Gdyni w okolicy Chojnic. Od tych wysp rozchodzą się dwa pasy o słabszej częstotliwości (90—100 dni) biegnące na pn.-zach. i pd.-zach.

**Polska.** — Hodowla w Polsce w świetle spisu z r. 1932. Przeprowadzona 30 VI. ub. r. rejestracja żywego inwentarza w Polsce wykazała spadek pogłowia końskiego o 185 tys. sztuk. Liczba wielkorosłego bydła rogatego zmniejszyła się w ciągu ostatniego roku o 329 tys., trzody chlewnej o 1480 tys., owiec o 113 tys., gdy jedynie liczba hodowanych kóz podniosła się o 10 tys.

**Europa.** — Praga. Praski Instytut im. T. G. Masaryka dla badań hydrologicznych i hydrotechnicznych, rozpoczął publikację kwartalnika „Sprawy statních vyzkumných ustavů hydrologického a hydrotechnického T. G. Masaryka v Praze“. Redakcja spoczywa w rękach doc. Jana Smetany.

**Zaludnienie Rumunii.** Przeprowadzony po nieudanych kilku próbach spis ludności Wielkiej Rumunii (z dnia 29 XII. 1930) jest obecnie systematycznie opracowany. Wykazał on 18,025.237 mieszkańców, co wobec 294.967 km<sup>2</sup> powierzchni państwowej daje gęstość średnią 61 osób na km<sup>2</sup>.

Na poszczególne prowincje przypada: Oltenia 1,516.472 osób (powierzchnia 24.078 km<sup>2</sup>; gęstość zaludnienia 62), Muntenia 4,026.005 (52.505; 76), Dobruża 811.332 (23.262; 35), Mołdawia 2,413.123 (38 058; 63), Bessarabia 2.865.506 (44.422; 64), Bukowina 845.903 (10.442; 81), Siedmiogród 3.217.149 (61.622; 52), Banat 942 072 (18.393; 51) i na okręg Marmaroski 1,387.675 (22.185; 62).

Co się tyczy miast, liczy ich dzisiejsza Rumunja 171. Są to w 80% małe miasta o zaludnieniu niżej 20.000 mieszkańców. Do wielkich miast należą Bukareszt (631.288 mieszkańców), Kiszyniew (117.016), Czerniowce (111.122), Jassy (102.595) i Gałac (101.148).

### II. Notatki naukowe. (*Notes scientifiques.*)

HENRYK TEISSEYRE (Lwów).

#### Terasy Czeremoszu w okolicy Żabiego.

(*Les terrasses du Czeremosz aux environs de Żabie.*)

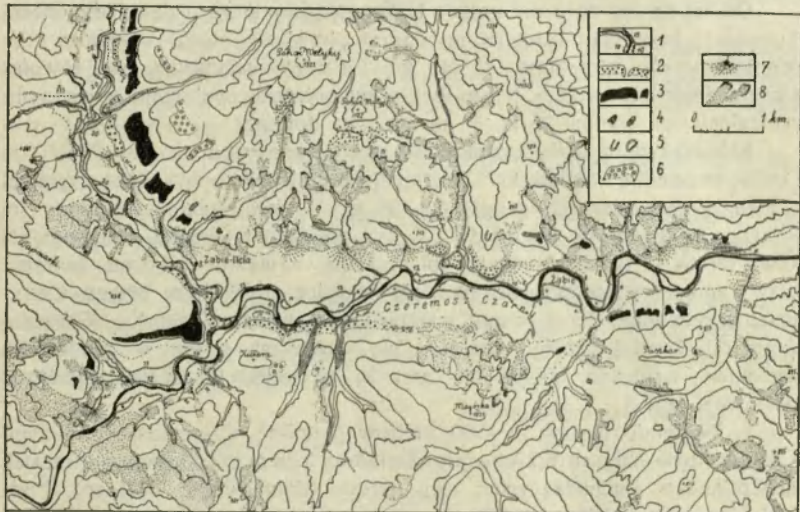
Wstęp. W czasie szczegółowych zdjęć geologicznych, które przeprowadzałem w okolicy Żabiego, obserwowałem również terasy Czeremoszu i jego dopływów, a przedewszystkiem potoku Ilci. Obserwacje te łączą się bezpośrednio z mojem studjum teras podkarpackich, uzupełniając poniekąd jego dotychczasowe wyniki<sup>1)</sup>. Postanowiłem zatem ogłosić je w krótkości.

<sup>1)</sup> H. Teisseyre. Problemy morfologiczne wschodniego Podkarpacia. Sprawozdanie P. I. G. (w druku).



Uwagi ogólne. Poniżej nasunięcia Kostryczy, Czarny Czeremosz wkracza na obszar karpackiej depresji centralnej, wypełnionej serją łupków mienilitowych i warstw krośnieńskich. W tym miejscu rozłożyła się po jego obu brzegach rozległa wieś Żabie. Poniżej Żabiego Czeremosz opuszcza depresję centralną i przebija się przez elementy jej północnego brzegu. Łagodne stosunkowo zbocza i rozległe doliny sprzyjają zachowaniu się teras we wspomnianej depresji, co obserwujemy wyraźnie w okolicy Żabiego.

[Depresję centralną uważam na równi z brzegiem górskim za dogodny punkt wyjścia dla śledzenia rozwoju doliny Czeremoszu i wielu innych dolin karpackich].



Objaśnienia do rysunku. Explication de la carte.

- |   |                     |
|---|---------------------|
| 1) Terasa 11ci (10—20 m).                             | Terrasse de Ilcia.  |
| 2) Terasa 35—50 m.                                    | Terrasse 35—50 m.   |
| 3) Terasa 70—100 m.                                   | Terrasse 70—100 m.  |
| 4) Terasa 110—120 m.                                  | Terrasse 110—120 m. |
| 5) Terasa 140 m.                                      | Terrasse 140 m.     |
| 6) Terasa 160—180 m.                                  | Terrasse 160—180 m. |
| 7) Stożki napływowe                                   | Cônes de déjection. |
| 8) Złaziiska, osuwiska i związane z niemi akumulacje. | Ecroulements.       |

Opis szczegółowy. *a)* Terasy najmłodsze (prawdopodobnie staroaluwjalne).

W Żabiem łożysko Czeremoszu leży w płytkim jarze wcięty w płaskie, rozległe dno dolinne średnio na głębokości 12 m. Szerokość tego dna przekracza niejednokrotnie 1 km, a boczne potoki zasypują go rozległymi stożkami napół otoczonych okruchów skalnych. Wspomniane wyżej wcięcie dokonało się z przerwami, o czym świadczy kilka teras skalnych przykrytych żwirami, które dostrzegamy na brzegach jaru lub opodal na obszarze wypiętrzonego niedawno dna doliny. Identyfikacja tych teras i ich rozgraniczenie nie zawsze da się ściśle przeprowadzić. Na plan pierwszy wybija się terasa, na której leży wieś Żabie-Ilcia. Wysokość względna tej

terasy wynosi 20 m w zachodniej części wspomnianej wsi. Z biegiem rzeki obniża się ona stopniowo co najmniej aż do 10 m (E kraniec Żabiego).

Wcięcie Czeremoszu i jego dopływów w płaskie dna dolin ma charakter zupełnie świeży. Odpowiada ono niewątpliwie staroaluwjalnemu wcięciu Prutu <sup>1)</sup>.

b) Terasy starsze. Bezpośrednio powyżej dna zachowały się na brzegach doliny Czeremoszu fragmenty terasy 35—50 metrowej. Terasa ta odpowiada niewątpliwie dolnej grupie teras, którą wydzieliłem na wschodnim Podkarpaciu (poziom terasowy dolny <sup>2)</sup>). Terasę 35—50 m obserwowałem nad Czeremoszem również poniżej Żabiego oraz nad wszystkimi większymi dopływami tej rzeki (przedewszystkiem nad Ilcią i w dolinie Krasnoilli).

Od tej terasy odróżnić należy terasy niższe, które dzięki wzmózonej akumulacji bocznych potoków, syjących wyniosłe stożki dochodzą niejednokrotnie do wysokości 35 m. Tu i ówdzie zaznaczają się również terasy przejściowe między terasą Ilci, a omawianym poziomem erozyjnym: wzniesienie ich wynosi 25 do 30 m nad dna dolinne.

Stosunkowo najlepiej zaznacza się nad Czeremoszem terasa 70—100 m o której wspomina Pawłowski <sup>3)</sup>. W dolnej części Żabiego wysokość względna tej terasy nie przekracza naogół 70—75 m. W górę rzeki wzniesienie jej wzrasta, osiągając w lici 90 do 100 m. Na lewym brzegu wspomnianej doliny terasa ta tworzy rozległe spłaszczenia, zavalone grubemi żwirami. Duży fragment tej terasy zachował się również po lewym brzegu Czeremoszu w przełomie między pasmo warstw krośnieńskich: Magórka—Kiczera—Wapniarki. Poniżej Żabiego znajduje się omawiana terasa w Jasieniowie (wysokość względna 80—85 m) oraz w Uścierkach, gdzie widział ją Pawłowski (l. c.).

W poziomie terasy 70—100 metrowej dolina Czeremoszu Czarnego w Żabim była szersza niż obecnie. Świadczy o tem rozmieszczenie resztek dna dolinnego, pochodzących z tego okresu (dolna część Żabiego). Podkreślić przytem należy, że jest to najwyższa terasa w tej części Karpat, która zachowała się doskonale i dominuje wśród resztek starych den dolinnych.

Ten jej charakter oraz wysokość względna pozwalają przydzielić ją do górnej grupy teras wschodniego Podkarpacia (poziom górny czyli poziom Łojowej l. c.).

Terasa 180-metrowa zachowała się jedynie na lewym brzegu Ilci. Rozległe stosunkowo spłaszczenia tej terasy zavalone są potężnymi otoczkami piaskowej jamieńskiego i drobniejszym żwirem innych skał.

W zbadanej okolicy nie obserwowałem nigdzie pozatem teras w tak wysokim poziomie. Przy ujściu dwu potoków, które przełamują się przez serję warstw krośnieńskich pasma Magórka—Kiczera, obserwujemy niewielkie spłaszczenia ze słabo otoczonymi żwirami, wytoczonymi ze skał nasunięcia Kostryczy. Wysokość względna tych spłaszczeń dochodzi do 160 m. Być może stanowią one obniżony tektonicznie ekwiwalent terasy 180-metrowej. Do rzadkości należą ślady teras pośrednich między terasą najwyższą

<sup>1)</sup> H. Teisseyre: Problemy morfologiczne wschodniego Podkarpacia. Sprawozdanie Akademji Umiejętności. T. XXXVII. Nr. 3. str. 20.

<sup>2)</sup> l. c.

<sup>3)</sup> Über ein altes Talstück in der Bukowina. Mitteil. d. Geol. Gesell. Wien 1914, str. 246—255.

a 70—100-metrową. Wymienić należy terasę 120-metrową i odpowiadające jej niewielkie płaszczyny denudacyjne. Nikłe szczątki terasy 140-metrowej zachowały się jedynie w dwu miejscach.

Zakończenie. Najważniejsze wyniki przedstawionych powyżej obserwacji można streścić krótko w następujący sposób:

1) W okolicy Żabiego, Czeremosz i jego dopływy wcięły się w płaskie dno dolinne na głębokość 10—20 m. Wcięcie to odpowiada analogicznemu wcięciu Prutu i jest prawdopodobnie wieku aluwjalnego.

2) powyżej dna dolinnego zaznaczają się trzy zasadnicze terasy 35—50 m, 70—100 m i 180 m.

3) Terasy te dają się porównać z terasami wschodniego Podkarpacia mimo braku ciągłości w obserwacjach.

4) Najwybitniejszą jest terasa 70—100 m, która zaznacza okres zastoju erozji wgłębnej i dojrzewania form szczególnie długi. Odpowiada ona prawdopodobnie poziomowi, w którym Podkarpacie wschodnie uległo zrównaniu erozyjnemu. (Poziom Łojowej 1. c.).

5) Wysokość wszystkich dobrze zachowanych teras obniża się w okolicach Żabiego od NW ku SE.

Możnaby to wytłumaczyć łagodnym tektonicznym spaczeniem, które wypiętrzyło nieznacznie zachodnią część zbadanego obszaru względem jego części wschodniej.

Nakoniec podkreślić muszę, że w górach nie można wykryć ruchów o małej amplitudzie i wielkiej rozpiętości przy pomocy nawet najbardziej szczegółowych zdjęć geologicznych. Obserwacje teras są tu najlepszą metodą badawczą, która daje wyniki.

*Lwów, w listopadzie 1932 r.*

### Resumé.

Au cours de levés géologiques de la région de Żabie j'eus à noter certaines observations morphologiques qu'on peut résumer de façon suivante:

1) Dans la région levée le Czeremosz et ses affluents ont creusé leurs lits dans le fond plat de l'ancienne vallée.

La profondeur du thalweg actuel varie entre 10—20 m. Le creusement correspond à celui du Prut, et semble d'être très récent (quaternaire post-glaciaire).

2) Les thalwegs sont surmontés par trois systèmes de terrasses, dont les hauteurs relatives sont: 35—50 m, 70—100 m et 180 m.

3) Les terrasses en question peuvent être parallélisées aisément avec les terrasses établies par l'auteur <sup>1)</sup> dans les Subcarpatés orientales.

4) Les terrasses de 70—100 m se sont le mieux développées. Elles marquent une phase de stagnation de l'érosion linéaire, durant laquelle mûrissaient les formes du terrain. Ce système de terrasses correspond sans doute au niveau de l'aplanissement des Subcarpatés Orientales (niveau de Łojowa 1. c.).

5) Aux environs de Żabie les hauteurs relatives de toutes les terrasses conservées diminuent du NW vers le SE. Ce fait semble s'expliquer par une surélévation inégale très récente, plus forte à l'Ouest qu'à l'Est de ladite région.

<sup>1)</sup> H. Teisseyre: Die morphologischen Probleme der Ost-polnischen Subkarpaten. Académie des Sciences, Cracovie 1932 (en presse)

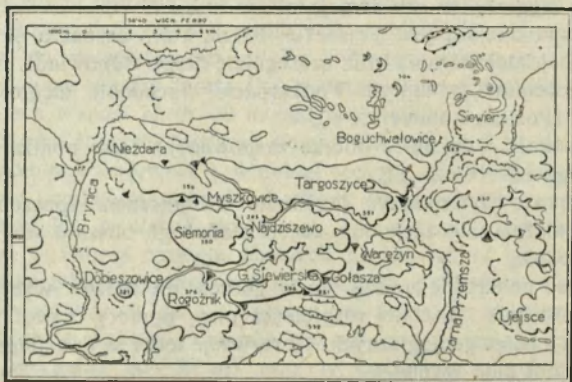
ZOFJA BUCZKÓWNA (Katowice).

## Kilka uwag o geomorfologii północnej części Zagłębia Dąbrowskiego.

(Quelques remarques sur la géomorphologie de la partie septentrionale du bassin houillier de Dąbrowa Górnicza).

Teren omówiony poniżej znajduje się w odległości około 8—20 km od Katowic w kierunku N i NE.

Na obszarze tym można wyróżnić cztery zasadnicze elementy morfologiczne: dwie subsekwentne doliny i dwa wzniesienia.



Rys. 1.

Mapka morfologiczna.  
Carte morphologique.

Omyłka druku.

Objaśnienia:

Wyżyna wapienna  
Wzgórza piaskowca karbońskiego  
Wzgórza pod wsią Dziewki  
Stożki nasypowe  
Wydmy  
Misy wywiania

Explications:

Élévation calcaire  
Côtes de grès du Carbonifère  
Cotes du village Dziewki  
Cônes de déjection  
Dunes  
Caou deyras

Krawędzie tarasu 1

" " 2

" " 3

Taras 4-ty

Wysokość w m. n. p. m.

Escarpelements de la terrasse 1

" " " " 2

" " " " 3

Terrasse 4-e

Altitude en mètres au dessus de la mer.

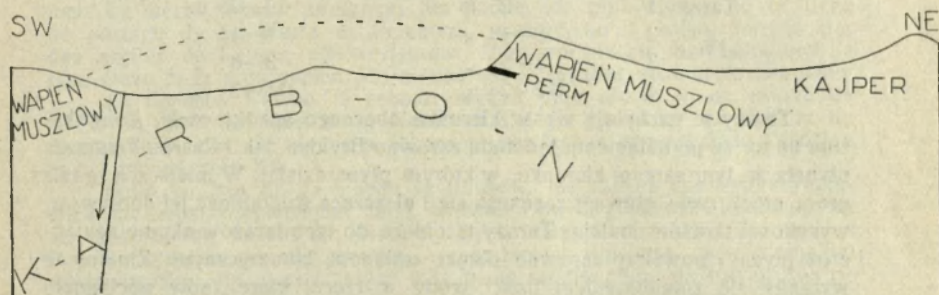
Doliny te wytworzyły się w stosunkowo mało odpornych utworach karbonu i kajpru (rys. 2). Oba wzniesienia zbudowane są z bardzo odpornych wapieni muszlowych (trias środkowy).

Pierwsza z tych dolin (wysunięta ku S), odpowiadająca zagłębiu węglowemu Dąbrowy Górniczej, ciągnie się wzdłuż osi siodła karbonu (kierunek WNW—ESE) od Kozłowej Góry przez Dobieszowice, na S Ujejsca do Boru Biskupiego. Ogólna jej długość wynosi 45 km, przeciętna szerokość 9 km. Dolina ta powstała na miejscu zniszczonego grzbietu siodła. Zatem jest to dolina antyklinalna. Od SW i NE sąsiadują z nią dwa wzniesienia, zbudowane z wapieni muszlowych.

Pierwsze z nich (SW) ciągnie się od Bytomia ku SE. Odpowiada ono

synklinie karbonu (Bytom—Szczakowa), w osi której zachował się odporny wapień muszlowy. Grzbiet ten jest wyższy niż sąsiadująca od N dolina (deniwelacje wynoszą około 50 m), chociaż w stosunku do niej zrzucony został przez 150—200 m wysoki uskok (uskok Będziński). Zatem mamy tu do czynienia z podwójnie klasycznym przykładem odwrócenia rzeźby terenu: 1) miejsce zniszczonego grzbietu siodła zajęła dolina, 2) to ukształtowanie powierzchni zostało zachowane, mimo zrzucenia przez uskok S skrzydła tego siodła, tak, że powierzchnia na boku obniżonym pozostała nadal wyższa niż na N.

Drugi (NE) grzbiet wapienia muszlowego spoczywa na N skrzydle siodła karbonu (całkowitej zgodności tektonicznej niema). Ciągnie się on



Rys. 2.

Schemat budowy geologicznej.

od Niezdary przez Warężyn, Ujejsce ku SE. Czoła warstw wychodzą tutaj ku SW i SWS, tworząc między Niezdarą, Rogoźnikiem, Warężynem i Ujejscem stromą, przeszło 100 m wysoką krawędź. Od Ujejsca biegnie ona dalej ku SE. Podłoże wapieni stanowią mało odporne i nieprzepuszczalne ility permu i roethu. Wody licznych źródeł na krawędzi wynoszą szybko ten materiał, a wapień, pozbawione podstawy, obrywają się. Dzięki temu krawędź cofa się ku N, zachowując charakter młodości.

Dzięki erozji wód powierzchniowych oraz rozwojowi zjawisk krasowych to wzniesienie wapienne zostało już w znacznym stopniu zniszczone i pocięte głębokimi dolinkami. Wypełniają je częściowo piaski dyluwjalne. Warstwy wapienia muszlowego zapadają tutaj ku N i NEN ( $\approx$  do  $20^\circ$ ) pod ility kajpru. W tych wytworzyła się druga, bardziej ku N wysunięta dolina subsekwentna. Od N ograniczają ją dyzlokacje Dziewek i Zawiercia, gdzie wychodzą ra powierzchnię odporne skały dewonu i triasu. Dolina wypełniona jest piaskami fluwjogłacjalnymi. Z materiału tego powstały (dziś już dosyć zniszczone) wydmy.

Na całym opisywanym terenie (obie doliny i oba wzniesienia) największe wyniosłości osiągają 370—398 m n. p. m. Do takiej samej wysokości dochodzą najwyższe punkty na dziale wodnym Warty i Przemszy bez względu na to, że zbudowane są z mało odpornych iltów kajpru (mosory). Punkty te wyznaczają najstarszy poziom morfologiczny, który jest wytworem I cyklu erozyjnego.

Poniżej rozpościera się drugi poziom — młodszy. Jest on od 50 do 80 m niższy od poprzedniego, a około 310—340 m wzniesiony n. p. m. Poziom ten, wytworzony podczas II cyklu erozyjnego, wykazuje wyraźne nachylenie ku SW.

Wreszcie poniżej tego poziomu znajdują się doliny współczesnych rzek, wyżłobione całkowicie w czwartorzędowych piaskach fluwjoglacjalnych. Piaski te zostały osadzone poniżej poziomu II, a więc w dolinach wytworzonych przed zlodowaceniem, a należących do III cyklu erozyjnego.

Po ustąpieniu lodowca, dzięki trójrotnym zmianom warunków pracy rzek, zarówno w dolinie Brynicy, jak i Czarnej Przemszy możemy wyróżnić cztery systemy tarasów.

Jak wykazuje niżej podana tabelka, wysokości tych tarasów nad poziom rzeki rosną w dół biegu, a wysokości jednych tarasów nad drugimi maleją wraz z wiekiem.

	Brynica	Czarna Przemsza
Taras 1	23 m	17—25 m
„ 2	8—13 „	9—15 „
„ 3	3—5 „	3—8 „
„ 4	0.2—2 „	0.5—3 „

Tarasы te nachylają się w kierunku obecnego spadku rzeki, co wskazuje na to, że po ustąpieniu lądolodu zarówno Brynica jak i Czarna Przemsza płynęły w tym samym kierunku, w którym płyną dzisiaj. W miejscach, gdzie prócz erozji rzeki głównej zaznacza się i niszcząca działalność jej dopływów, wysokości tarasów maleją. Tarasы te należą do typu tarasów akumulacyjno-erozyjnych i powstały zapewne dzięki zmianom klimatycznym. Zmiany te wyraziły się zmniejszeniem ilości wody w rzece, które znów pociągnęło za sobą zmniejszenie promienia meandrów i wytworzenie nowej, przystosowanej do nowych warunków doliny rzecznej.

Obie główne rzeki odwadniające ten teren (Brynica i Czarna Przemsza) wykazują w całości przebiegu niezależność od budowy geologicznej i orografii. Składają się one z szeregu odcinków subsekwentnych, połączonych odcinkami obsekwentnymi. Mitręga jest subsekwentną.

#### R é s u m é.

Le terrain étudié se trouve à 8—20 km environ de Katowice au N et NE. Sur ce terrain on peut distinguer quatre principaux éléments morphologiques: deux vallées subsequentes et deux élévations.

Ces vallées se sont formées dans le Carbonifère et le Keuper peu résistants. Les élévations sont composées du calcaire très résistant, appartenant au trias moyen.

La première vallée (plus avancée au S), coïncidente avec le bassin houillier de Dąbrowa Górnicza, s'étend le long de l'axe anticlinale du Carbonifère (direction WNW—ESE) de Kozłowa Góra par Dobieszowice, au S de Ujejsce jusqu'à Bór Biskupi. Sa longueur totale atteint 45 km et la largeur moyenne 9 km. Cette vallée, qui répond à une inversion du relief est entourée du SW et NE par deux élévations.

La première élévation s'étend de Bytom vers SE et répond au synclinal du Carbonifère, dans l'axe duquel s'est conservé le calcaire mentionné très résistant. Le terrain s'élève plus haut que la plaine voisine au N (les dénivelations atteignent 50 m environ), malgré l'effondrement causé par une faille de 150—200 m de hauteur (faille de Będzin). C'est un exemple d'une double inversion du relief: 1) le sommet détruit de l'anticlinal est remplacé par une vallée (v. anticlinale), 2) cette forme de la surface a été conservée malgré l'effondrement d'une partie de l'anticlinal de cette façon, que la surface de cette partie est restée plus haute que l'autre.

La seconde élévation (NE) de calcaires se trouve au N de la partie de l'anticlinal du Carbonifère. Elle s'étend de Niezdara, par Wareżyn, Ujejsce vers SE. Les fronts des couches sont orientés vers SW et SWS en escarpement de 100 m environ d'hauteur.

La base du calcaire est formée par les argiles permien et du Roeth peu résistants et imperméables. Les eaux de sources importent vite ce matériel et les calcaires, dépourvus de base, tombent. Par conséquence l'escarpement recule vers N, tout en conservant son caractère jeune.

Grâce à l'érosion des eaux superficielles et au développement de phénomènes Karstiques, la surface calcaire fut détruite et coupée par de petites vallées profondes. Elles sont remplies par les sables quaternaires. Les couches de calcaires s'enfoncent ici vers NE et NEN sous les argiles de Keuper, dans lesquels il s'est formée la seconde vallée. Elle est entourée du N par les dislocations de Dziewki et de Zawiercie, où affleurent les roches résistantes du Dévonien et du trias. La vallée est couverte par des sables fluvio-glaciaires, formant des nombreuses dunes.

Sur tout le terrain décrit (les deux vallées et les deux élévations) les endroits les plus élevés atteignent 370—398 m au dessus de la mer. La même hauteur atteignent les points les plus élevés de la ligne de partage de la Warta et Przemsza, malgré qu'ils soient formés par des argiles de Keuper peu résistants. C'est un niveau morphologique le plus élevé et le plus ancien. Ce niveau est le résultat du I cycle d'érosion.

Au dessous s'étend le second niveau plus récent. Il se trouve de 50—80 m plus bas que le précédent et s'élève d'environ 310—340 m au dessus de la mer. Ce niveau a été formé pendant le second cycle d'érosion et est incliné vers SW.

Enfin en bas de ce niveau se trouvent les vallées des rivières actuelles, creusées complètement dans les sables fluvio-glaciaux. Ces sables ont été déposés au dessus du second niveau, c'est à dire dans les vallées formées avant la période glaciaire — pendant le troisième cycle d'érosion. Après le recul du glacier, grâce à la triple modification du travail des rivières, on peut distinguer aussi bien dans la vallée de la Czarna Przemsza, que de Brynica quatre systèmes de terrasses. Les altitudes relatives de ces terrasses augmentent en aval.

	Brynica	Czarna Przemsza
Terrasse 1	23 m	17—25 m
" 2	8—13 "	9—15 "
" 3	3—5 "	3—8 "
" 4	0.2—2 "	0.5—3 "

La pente de ces terrasses est conforme à la direction de la rivière ce qui indique, qu'après le recul du glacier la Czarna Przemsza et Brynica avaient la même direction qu'actuellement. Dans les endroits où outre l'érosion de la rivière principale on aperçoit l'action de destruction de ses affluents, les altitudes de terrasses diminuent. Les terrasses appartiennent au type mixte d'accumulation et d'érosion, et elles ont été formées probablement grâce aux changements du climat. Ces changements ont causé la diminution de quantité d'eau dans les rivières, la diminution de méandres et la formation d'une nouvelle vallée.

Les deux rivières principales de ce terrain (Brynica et Czarna Przemsza) démontrent dans leur parcours général une indépendance de la constitution géologique et de l'orographie actuelle du terrain. Elle se compose d'un certain nombre de parties subseqentes, reliées par des parties obseqentes. La Mitrega est une rivière subseqente.

### III. Recenzje. (Comptes-rendus).

#### Kartografia.

Józef Michałowski i Tadeusz Sikorski: Katalog punktów trygonometrycznych w granicach Rzpltej Polskiej. (Biblioteka Służby Geograficznej. T. 8). Warszawa 1932.

Katalog obejmuje „współrzędne i wysokości punktów triangulacji szczegółowej wykonanej przez Austrię, Niemcy i Rosję przed rokiem 1918 w granicach Rzeczypospolitej Polskiej”. Autorowie wychodzili ze słusznego stanowiska, że mimo niedokładności, chaotyczności oraz przestarzałości metod — wyniki przedwojennej triangulacji przez długie jeszcze lata przedstawiać

będą jedyny istniejący materiał. Po omówieniu źródeł i wtajemniczeniu w metodę i system katalogu podają według arkuszy mapy 1:100.000 „katalog właściwy”. W załącznikach znajdujemy szkic sieci podstawowych, dalej źródła podstawowych materiałów geodezyjnych, jakoteż zasięgu elipsoid odniesienia i punktów wyjściowych. Dodano wreszcie dla celów przeglądowo-orientacyjnych skorowidz map 1:100.000.

Wartość katalogu polega przedewszystkiem na tem, że udostępnia on każdemu korzystanie z materiałów, które do tej pory mimo opublikowania z trudem tylko i to często po bardzo uporczywych poszukiwaniach były ledwie osiągalne.

**Franciszek Biernacki i Józef Słomczyński: Odwzorowanie quasistereograficzne Wojskowego Instytutu Geograficznego.** (Biblioteka Służby Geograficznej. T. 9). Warszawa 1932.

Pierwsza część wzmiankowanego w nagłówku dzieła zestawia zarys teorii odwzorowania stosowanego przez W. I. G. — Autorowie referują charakterystyczne poglądy L. Grabowskiego, podkreślając wyraźniej w następnym ustępie istotne cechy odwzorowania quasistereograficznego W. I. G. Załączone tablice podają około 12.000 punktów siatki geogr., dla których obliczono w metrach współrzędne prostokątne płaskie.

Ponadto dzieło podaje wzory interpolacyjne dla szybkiego obliczania dowolnych współrzędnych. Krótkie ale zrozumiałe wyjaśnienie konstrukcji siatki geodezyjnych pozwala na budowę pożądaných planów i map topograficznych w dowolnych podziałkach.

W tablicy II. zebrane są współczynniki do interpolacji, w III. natomiast wymiary łuków południków i równoleżników elipsoidy Bessela. — Druk staranny, układ dzieła przejrzysty.

**Nieznana staroarabska mapa świata.** (Kal. Ilustr. Kurj. Codz. na r. 1932, str. 192). W treściwej notatce zwrócono uwagę w średniowieczną mapę świata, zamieszczoną w rękopisie arabskim, będącym w posiadaniu Muzeum Narod. w Krakowie, przyczem podano jej reprodukcję. Mapa kolista, odwrotnie zorientowana, nasuwa porównanie z pracami Ibn al Virdi'ego z przełomu XIII i XIV w. W literaturze kartograficznej nie jest znana. Słusznie podniesiono, że zasługuje ona na szczegółowe zbadanie.

Warto przy tej sposobności z uznaniem podkreślić zamieszczenie w Kal. Ilustr. Kurj. Codz., podającą powyższą wiadomość, szeregu artykułów i informacji naukowych, pisanych przez fachowców i stojących na wysokim poziomie. Z interesujących geografa wyróżniają się astronomiczne, klimatologiczne, oraz dotyczące Polski, jak np. artykuł prof. dr. F. Fuchsa wysskający dane ostatniego spisu ludności.

**Freytag's Welt-Atlas,** Wiedeń i Lipsk, 1932. 260 map na 142 str., spis nazw. Nowy Atlas Freytaga ukazał się w rozszerzonej, zmienionej i naogół nader wytwornej szacie. Na pierwszych dziesięciu mapach zamieszczono ogólne informacje z zakresu geografii matematycznej i astronomicznej, z historii odkryć biegunów oraz z ogólnej geografii zarówno fizycznej jak i komunikacyjno-handlowej.

Niemcom i Austrii poświęca atlas 46 map, Europie ogółem (łącznie z poprzedniami) 105, pozostałych 155 rozkłada się na pozaeuropejskie części świata.

Polska doczekała się jednej mapy w podziałce  $\frac{1}{5}$  mili. Mapa jest naogół poprawna. Wykazuje pewne usterki w zakresie komunikacji. Prócz mapy Polski podaje Atlas 5 planów (Łódź, Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów) w podziałce  $\frac{1}{200000}$ . Warto tu zaznaczyć, że plan Poznania umieszczony został przez redakcję Atlasu nie przy Polsce, a między mapami tyczącymi Niemiec.

Ale ani ten fakt, ani też uparte powtarzanie przedwojennych granic nia mają znaczenia dla aktualnego stanu posiadania politycznego. O tem zdają się zapominać sfery niemieckich geografów.

**Vojensky Zemepisny Ustav. Vyrocni zprava.** Svazek XII., (za r. 1932) Praga 1932.

Zwiąże sprawozdanie czechosłowackiego Wojskowego Instytutu Geograficznego informuje o postępach robót w dziedzinie pomiarów geodezyjnych i topograficznych, jakoteż o dorobku kartograficznym rękopiśmiennym i pu-



blikowanym. Dużą pomocą są załączone skorowidze dla map w rozmaitych podziałkach.

W części nieurzędowej kilka ciekawych rozpraw. Pisze Rausch K. o podziałkach bojowych map wojskowych, Kolarik Ub. i Honl Iv. o średnim wzniesieniu n. p. m. sądowych powiatów Słowaczyny i Rusi Podkarpackiej, Hlávka K. o geologii wojennej i t. d.

### **Hydrografia.**

**Wyniki prac polowych wykonanych w dorzeczcu Pilicy w roku 1929.** Warszawa, Państwowa Służba Hydrograficzna w Polsce — 1932. W ślad za wcześniej opublikowanym „Szczegółowym podziałem dorzeczca Pilicy“, wydano obecnie wyniki prac polowych. Obejmują one całokształt robót przygotowawczych a zatem lustrację i uzupełnienie sieci opadowej, osadzenie stałych punktów niwelacyjnych, poprzedzone lustracją i uzupełnieniem sieci wodowskazowej, niwelację podłużną oraz zdjęcie przekrojów poprzecznych wraz z opartemi o nie pomiarami objętości przepływu, które zestawiono w tablicy 5. Dla całego szeregu robót i zagadnień hydrograficznych posiada nowa publikacja nieocenione znaczenie.

### **Geografia gospodarcza.**

**Rocznik Rady Interesantów Portu w Gdyni. Rok I. 1931.** Gdynia 1932. str. 151.

Zapoczątkowany w ub. roku, jako stałe wydawnictwo, Rocznik nie powinien ująć uwagi geografów gospodarczych. Suche sprawozdanie Rady Interesantów porusza prawie całokształt zagadnień ekonomicznych i transportowych, a ujmując je z punktu widzenia praktyki życia gospodarczego daje doskonały wgląd w działalność, bolączki i plany związane z rozwojem naszego młodego portu. Dużą wartość posiadają także zestawienia liczbowe, ilustrujące natężenie pracy w Gdyni.

**Bohdan Dederko: Dochód społeczny Polski.** Kwartalnik Statystyczny 1932, z. 2, str. 135—150.

Za dochód społeczny uważa autor to wszystko, „co dane społeczeństwo w ciągu danego roku wyprodukowało“, po potrąceniu w najszerszym znaczeniu kosztów produkcji, handlu i komunikacji. — Po przeprowadzeniu zawitych i często wątpliwości budzących obliczeń działami produkcji, dochodzi autor do następującej konkluzji. Dochód społeczny Polski (netto) w r. 1928/29 wynosił 18.967,900.000 zł., z czego na rolnictwo wpada 9.059,300.000 zł., na przemysł 6.930,300.000 zł. i na handel 2.978,300.000 zł.

Na 1 mieszkańca wynosił dochód społeczny (netto) 614 zł. a na 1 km<sup>2</sup> 48.936 zł.

Zamykają rozprawę rozważania na temat dochodu społecznego w innych państwach. Na tem tle analizuje autor uzyskane wyniki.

**Jan Piekalkiewicz: Szacowanie kapitałów rzeczowych przedsiębiorstw przemysłowych.** Kwartalnik Statystyczny 1932, z. 2, str. 97—105.

Rozprawa J. Piekalkiewicza porusza ogromnie aktualne i dla geografa gospodarczego, zagadnienie szacunku kapitałów rzeczowych przedsiębiorstw przemysłowych. Autor dąży do ustalenia „sumy dóbr materialnych, znajdujących się w oddzielnych przedsiębiorstwach i gałęziach przemysłu, nie bierze natomiast w rachubę ani długów ani wierzytelności. W tym celu daje przegląd i krytykę metod badawczych, poczem przechodzi do próby oszacowania kapitałów rzeczowych w przemyśle cementowym.

Jakie znaczenie posiadają badania J. Piekalkiewicza dla geografii gospodarczej tego dowodem ostatnio opublikowana rozprawa Frankiego W. w czasopiśmie „Erde und Wirtschaft“ z r. 1931/32, z. 4.

**Stanisław Śliwa: Okręgi zbożowe Polski.** Statystyka Polski. Serja B. z. 2, Warszawa 1932.

Rozprawa o charakterze ściśle analitycznym. Badania obejmują zboża chlebne (pszenica, żyto, mąka zbożowa, bilans zbóż chlebowych), jęczmień i owies. Słabą stroną rozprawy jest syntetyzowanie województwami (zamiast powiatami lub obszarami ciężenia stacji kolejowych chociażby teoretycznie wyznaczonemi) i przejście do porządku nad licznymi wcześniejszemi analogicznymi pracami, które — jako wynika ze wstępu — są autorowi nieznanne.

### III. Sprawozdanie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego z prac dokonanych w okresie od 1/IV 1930 do 31/XII 1931 r. Puławy 1932.

Obszerne sprawozdanie omawia krótko, zwięźle i rzeczowo wieloraką działalność naukową i doświadczalną poszczególnych wydziałów Instytutu. Informuje o najważniejszych wynikach, publikacjach i zamierzeniach na przyszłość. Jako informator — a do pewnego stopnia i poradnik bibliograficzny — oddaje znakomite usługi.

**A. S. Makowski:** *Węgiel brytyjski*. Katowice 1931.

Studjum A. S. Makowskiego wyróżnia się dodatnio z pośród wielu różnych prac i artykułów pisanych w ostatnich latach na powyższy temat. Przedewszystkiem mile uderza szerokie porównawcze ujęcie zagadnienia i poświęcenie z górą  $\frac{1}{8}$  objętości książeczki geopolitycznemu znaczeniu węgla brytyjskiego.

#### Metodologia.

**Rodjon Mochnacki.** *O gospodarzem wychowaniu przy nauczaniu geografii gospodarczej*. W dziele zbiorowym „Szkoła handlowa na usługach społeczeństwa i państwa”. Kraków, 1932. Mochnacki zdaje sobie jasno sprawę, że „gospodarczo wychowywać możemy przy nauczaniu każdego nieomal przedmiotu”, widzi jednak, że duża wartość gospodarczego wychowywania geografii tkwi w wysunięciu na plan pierwszy wartości gospodarczych krajobrazu.

Nie bez uzasadnienia akcentuje autor antropocentryzm tak charakterystyczny dla współczesnego ujęcia geograficzno-gospodarczego. W związku z tem jest zwolennikiem aktywnych form nauczania, od którego wymaga pozatem możliwie dalekiego aktualizowania treści. Wobec przerażająco się szerzącej pogoni za „oryginalnością” metod z radością powitać trzeba artykuł Mochnackiego żądający sumiennej ale i rozumnej pracy szkolnej — nie tyle „oryginalnej” w zakresie metod — co owocnej w wynikach.

**Smoleński Jerzy.** *Zadania i metody geografii gospodarczej*. Inauguracja roku naukowego 1932/33 na Wyższym Studium Handlowem w Krakowie. Kraków, 1932. W geografii gospodarczej widzi autor „naukę o rozmieszczeniu i geograficznym uwarunkowaniu zjawisk ekonomicznych”. W rozprawie spoczął nacisk na wykazaniu różnic w geograficznym a ekonomicznym ujmowaniu tych samych zagadnień. Szczególnie zdecydowanie podkreśla autor, że „za czynniki ekonomiczne uważa geografja gospodarcza również takie, które w danym miejscu roli gospodarczej nie odgrywając, mogą ją jednak w pewnych okolicznościach odegrać, gdyż odgrywają ją gdzieindziej”.

Zarówno w tym fakcie, jak i w wynikającej stąd zdolności prognostycznej widzi Smoleński cechy, kwalifikujące geografję gospodarczą do odegrania doniosłej roli w organizacji światowego życia gospodarczego ale dopiero „wówczas, gdy celem działań gospodarczych będzie tylko jak najracjonalniejsze wyzyskanie darów przyrody dla ogólnego dobra, a nie walka ekonomiczna między społeczeństwami — zaczepna czy obronna”.

**Niemcówna Stanisława.** *Kraków. Krajoznawstwo. Cz. I. Ćwiczenia i Sprawozdania. Cz. II. Atlasik konturowy do ćwiczeń*. Lwów, Książnica-Atlas, 1932. Znakomita rozprawka Niemcówny wskazuje praktycznie nowe drogi i otwiera szerokie horyzonty polskiej myśli geogr.-dydaktycznej.

Autorka — wsparta wieloletniem doświadczeniem pedagogicznym — daje zarys swoich poglądów na istotę i charakter ćwiczeń krajoznawczych na różnych szczeblach nauczania, przechodzi kolejno dzielnie miasta, wysuwając coraz to inne problemy dydaktyczne i wychowawcze — podkreślając na każdym kroku charakterystyczniejsze momenty, które kwalifikują się do wysunięcia jako przedmioty doznań i przeżyć.

Dzięki zaopatrzeniu książki w sprawozdania z lekcyj pozwala czytelnikowi na śledzenie reakcji psychologicznej u rozmaitych dzieci. Szczegół ten podnosi niezwykle silnie pedagogiczną wartość dzieła.

Drugi tomik podaje mapki konturowe do ćwiczeń.

Całość wyrasta do poziomu poważnego dzieła metodycznego, które winno być traktowane jako wzór dla analogicznych opracowań innych miejscowości.

### Antropogeografia.

**Hołub-Pacewiczowa Z. Osadnictwo pasterskie i wędrowki w Tatrach i na Podtatrzu.** Prace Kom. Geogr. P. A. U. Nr. 1. Kraków 1931. Potężny tom inauguracyjny wydawnictwa Komisji Geograficznej P. A. U. jest geograficzną monografią życia pasterskiego na obszarze Tatr i ich otoczenia, opartą na gruntownych badaniach terenowych, archiwalno-historycznych i wydawniczych, tem różną od analogicznych opracowań, że ujmuje przedmiot ze stanowiska rozwojowego. To uwzględnienie metody historycznej przy traktowaniu problemu geograficznego pozwala autorce na wykazanie związków i zależności nie dających się uchwycić w oparciu o stan dzisiejszy jedynie. To też praca daje obraz życia pasterskiego Tatr wyjątkowo pełny i głęboki. Wartość jej podnoszą oryginalne mapy: statystyczna, górnej granicy osadnictwa pasterskiego, szlaków past. (od XVII w.) i i., a przede wszystkim znana już z Il. Zjazdu Słow. Geogr. i Etnogr. w Polsce mapa podstawowa rozmieszczenia szałasów, pastwisk, dróg i nazw pasterskich. Są to mapy nie tylko materiałowe lecz i syntetyczne. Obfite załączniki zestawień cyfrowych stanowią materiał źródłowy. Praca dzieli się na trzy części. W pierwszej, poświęconej osadnictwu pasterskiemu omówiono naprzód stosunki fizjograficzne i związek z osadnictwem stałym, potem stosunki gospod. i społeczne, przyczem dla wyjaśnienia ich genezy sięgnięto do historii. Po omówieniu krajobrazu pasterskiego przeprowadzono podział regionalny, na którym oparto dalsze opracowanie przedmiotu. Dział drugi traktuje o wędrowkach pasterskich ze stanowiska przestrzennego i ilościowego — również z przedstawieniem etapów rozwoju. Wreszcie dział trzeci dotyczy historycznego rozwoju pasterstwa tatrzańskiego i kończy się zestawieniem wyników naukowych. Niepodobna w krótkim sprawozdaniu podawać ich wszystkich szczegółowo.

Dolna granica subekumeny pasterskiej będąca wynikiem wiekowej ewolucji jest dzisiaj ustalona — jedynie na skrzydłach rowu podtatr. następują jeszcze przesunięcia ku górze. Na pd. ustaliła się ona wcześniej i leży tu niżej niż na pn. Górna granica, uwarunkowana fizjograficznie, wykazuje niemal wszędzie obniżenie, wraz z granicą lasu. Życie pasterskie warunkują następujące strefy wysokościowe: 1) pas polan podtatr., przeważnie naturalnych, 2) pas polan tatr. z łąkami, przeważnie sztucznych, 3) pas pastwisk śródleśnych, 4) pas najszerzy hal naturalnych, miejscami sztucznie obniżonych. Rozmieszczenie szałasów i pastwisk pozwala na wyróżnienie grup związanych fizjograficznie: Tatr Zach., Wysokich i Bielskich, pozatem zaznaczają się wybitne różnice między pasterstwem polskim a słowackim, Tatry Jaworzyńskie stanowią tu obszar typu przejściowego. Uwzględniając różnicę zarówno fizjograficzną jak w stosunkach gospod. przeprowadziła autorka następujący podział regionalny subekumeny pasterskiej w związku z regionami w obrębie ekumeny: 1) Podhale i Tatry Polskie, 2) Orawskie Tatry i Podtatrze (nb. wsch. część Tatr Orawskich stanowi przejście do Podhala), 3) Liptowskie Tatry i Podtatrze, 4) Wysokie Tatry i Podtatrze, 5) Tatry Jaworzyńskie, 6) Tatry Bielskie. W kierunku pionowym wyróżniono typ wysokogórski o archaicznych cechach (gospodarka wspólna z bacą) od średniogórskiego, zbliżonego do wiejskiego (szałasowy indywid.). Decydujące dla rozwoju pasterstwa są obok gospodarczych momenty własnościowe. Rozwój ten, którego dzieje autorka na podstawie źródeł zdołała zilustrować cyfrowym materiałem, wykazuje gwałtowny upadek od drugiej połowy XIX w., przyczem najważniejszą przyczyną była reorganizacja gospodarki leśnej, usuwanie pasterstwa z obszarów wielkiej własności. Organizacja typowego szałasów pod przewodnictwem bacy jest zjawiskiem przetrwałym, przyniesionem pierwotnie przez wędrowki wołoskie. Postępująca indywidualizacja gospodarki pasterskiej w Tatrach Polskich pogłębia różnicę między typem podhalańskim a słowackim, gdzie panuje zorganizowana gospodarka wspólna.

Praca p. Pacewiczowej jest zrealizowaniem dla obszaru Tatr programu badań „szałasniczych“ postawionego przez ś. p. prof. L. Sawickiego, który badania te w szerszym zakresie zapoczątkował w Polsce. Wzbogaciła ona naszą antropogeograficzną literaturę dziełem niepośledniej wartości, które zaszczyt zwróciło już na siebie pochlebną uwagę obcych fachowców.

*Smoleński.*

**August Zierhoffer: Problem przeludnienia w świetle geografii.** Lwów 1932.

Barwnie napisana rozprawa Zierhoffera porusza problem niezwykle aktualny, ujmując go na tle bogatej światowej literatury. Wystarczy wspomnieć, że autor powołuje się na Malthusa, Fawcetta, Huntingtona, Taylora, Pencka, Knibbsa, Ushera, Bakera i in. Mimo tego w rozważaniach idzie własnymi drogami i dochodzi do wniosku, że z geograficznego punktu widzenia trudno mówić o przeludnieniu. Twierdzi dalej, że „jeżeli mimo to objawy przeludnienia obserwujemy, to najwidoczniej mają one podłoże inne, nie geograficzne“.

**S. Fogelson: Matematyczna teoria ludności.** Kwartalnik Statyst. 1932, z. 2, str. 107—132.

Studjum S. Fogelsona, przeprowadzone pod patronatem Polskiego Instytutu Badania Zagadnień Ludnościowych ukazało się bardzo na czasie i wzbogaca swą treścią polską literaturę demograficzną.

Wartość rozprawy polega na historycznym ujęciu matematycznej demografii od jej początków aż do dnia dzisiejszego, dalej na zestawieniu klasycznej literatury oraz na badawczej analizie i interpretacji dorobku metodologicznego.

Ujęcie stoi na poziomie współczesnym zarówno rzeczowo jak metodycznie, a zamyka je rzut perspektywiczny na najbliższe zadania matematyczne teorii populacji.

### **Etnografia.**

**Adam Fischer.** Etnografia Słowiańska, z. II. Łużycanie, Lwów, Książnica-Atlas, 1932. Autor omawia granicę i statystykę obszaru Łużyczan, wydziela grupy etniczne, oraz dialektyczne i daje zarys dziejów badań etnograficznych przyczem przeprowadza analizę kultury materialnej, społecznej i duchowej.

### **Geografia regionalna.**

**Jaroslav Bartl: Podkarpatská Rus.** (Zeměpisný ilustrovaný prehled pro školu i soukromou potřebu). Wielki Międzyrzecz 1932.

Popularna broszura Bartla daje geograficzny opis Rusi Podkarpackiej. Według ogólnie przyjętych w geografii regionalnej prawideł omawia autor kolejno ukształtowanie pionowe, hydrografię, klimat itp. Opis ma charakter ogólnie geograficzny. Opisu regionami autor nie podjął.

Książeczka jest celowo ilustrowana.

**Ludwig Ferdinand Clauss — Als Beduine unter Beduinen.** Fryburg—Herder, 1933. Opowiadania Claussa, w których literat z naukowcem walczą o lepsze, są relacją z przeżyć doznanych w czasie dłuższego pobytu wśród jednego z szczepów beduińskich. Autor wprowadza w jego życie i zwyczaje, opowiada o przygodach, szkicuje wspaniałe sylwety psychologiczne — jednym słowem daje pełen barw obraz życia szczepu beduińskiego. Dzięki długotrwałemu bezpośredniemu zetknięciu się autora z człowiekiem Wschodu, staje przed nami wizerunek jego duszy; z tego też punktu widzenia dzieło posiada duże znaczenie. Poza tem jest kopalnią wiadomości szczególnie etnograficznych i to pod wielu względami i w rozmaitych kierunkach.

**Emil Walter Böhme: Die Urlandschaft des Maintales zwischen Seligenstadt und Frankfurt.** (Frankfurter Geographische Hefte, 1932, zes. 1).

Przejrzysta rozprawa Böhme, napisana bardzo metodycznie, uchodzić może za przykład celowej kompilacji. Po zaznajomieniu się z ogromną literaturą podjął autor próbę syntetycznego ujęcia stosunku człowieka do ziemi na badanym obszarze. — Próba wypadła pomyślnie. Książeczka winna zainteresować wszystkich tych, którzy myślą o opracowaniach regionalnych. Nie innym był zresztą punkt wyjścia autora. Metodologicznie interesujące są rozważania nad pojęciami: Urlandschaft, Naturlandschaft, Kulturlandschaft.

Przedpłata roczna wynosi 6— zł., cena pojedynczego zeszytu 60 gr. podwójnego 1'20 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wiktor Ormicki.

Ofseto w Tłocznicy Geograficznej „Orbis” w Krakowie pod zarządkiem Pawła Czuja.